

Prasa zachodnia
omawia
artykuł „Prawdy”

Postanowienie
Rady Ministrów
Związku Radzieckiego

Pokojowe dążenia ZSRR

stały się oczywiste nawet dla reakcyjnych dzienników

Ogłoszony w dzienniku „Prawda” artykuł redakcyjny „W sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej” odbił się potężnym echem w światowej opinii publicznej, jako wyraz dążeń ZSRR do pokojowego rozwiązania spornych zagadnień międzynarodowych. Ponowne udokumentowanie konsekwentnie pokojowej polityki Związku Radzieckiego, popieranej przez wszystkie narody milujące o pokój, wywołało wszędzie głębokie wrażenie. Podajemy głosy prasy różnych krajów na temat tego artykułu.

Anglia Prasa angielska poświęciła artykułowi „Prawdy” wiele uwagi. Dziennik „Daily Telegraph and Morning Post” pisze m. in.: „Nie należało się spodziewać, że wiadomość o spotkaniu przedstawicieli trzech mocarstw na Bermudach przyjęta zostanie z zadowoleniem w Moskwie...”. Dalej dziennik angielski oświadcza: „Co do dwóch ważnych punktów „Prawdy” stanęła po stronie Churchilla. Wita ona propozycję zwołania konferencji na najwyższym szczeblu, jak również propozycję w sprawie uregulowania części problemów wymagających rozwiązania...”

Dziennik uważa wypowiedź „Prawdy” w sprawie Niemiec za „najbardziej interesującą część oświadczenia”, w którym „każde słowo zostało widocznie starannie zważone”. W specjalnym komentarzu poświęconym artykule redakcyjnemu „Prawdy” radio londyńskie oświadczyło, że „przede wszystkim należy przyznać z głębokim zadowoleniem, że rząd radziecki zupełnie słusznie ocenił pojedynawczego ducha mowy premiera angielskiego i jego realistyczne, konstruktywne podejście do problemów międzynarodowych... Należy również powitać oświadczenie rządu radzieckiego, że nie czas teraz na wzajemne wymyślanie sobie i że zamiast wskazywać na rozbieżności między Anglią a rządem radzieckim, rzeczą ważną jest podkreślenie tych punktów, które mogą przyczynić się do porozumienia. Jest to doniosła i cenna konkluzja”.

Czytelnicy mówią o swej gazecie
Patrz artykuł na str. 3

USA Artykuł redakcyjny „Prawdy” wywołał żywe komentarze prasy amerykańskiej. Dzienniki zamieściły ten artykuł w całości lub w wyjątkach i przytaczają liczne komentarze. Wiele pism zwraca uwagę na doniosłość tez zawartych w artykule i przyznaje, że faktem jest dążenie Związku Radzieckiego do pokojowego uregulowania nie rozwiązanych zagadnień. Jak doniósł korespondent wazyngtoński „New York Times”, „przedstawiciele dyplomatyczni uznali oświadczenie radzieckie z dnia 24 maja w sprawach polityki zagranicznej za „ciekawą” dowód uwagi, jaką przywódcy ZSRR poświęcają

obecnie sprawie konferencji wielkich mocarstw dla usunięcia rozbieżności między Wschodem a Zachodem”. Korespondent wazyngtoński agencji „United Press” donosi: „Obserwatorzy dyplomatyczni wskazują na artykuł dziennika „Prawda” jako na dowód, że Rosja usiłuje spowodować rozłam wśród sojuszników”. Dzienniki podkreślają rozbieżności w sprawie Niemiec, jak również w sprawie traktatu austriackiego i rozzejmu w Korei. „O ile chodzi o Niemcy — pisze „New York Herald Tribune” — Rosja stoi na pozycjach Jałty i Poczdamu. Dla Anglii i Francji a także dla Stanów Zjednoczonych podstawa taka jest niemożliwa”.

(Dokończenie na str. 2).

MOSKWA. — Agencja TASS do-

nosi: Rada ministrów ZSRR postanowiła zlikwidować radziecką komisję kontrolną w Niemczech i zwolnić naczelnego dowódcę wojsk radzieckich od pełnienia funkcji kontrolnych w Niemieckiej Republice Demokratycznej, ograniczając jego działalność do dowodzenia wojskami radzieckimi w Niemczech.

Rada Ministrów postanowiła utworzyć urząd wysokiego komisarza ZSRR w Niemczech z siedzibą w Berlinie, powierzając wysokiemu komisarzowi reprezentowanie interesów Związku Radzieckiego w Niemczech i czuwanie nad działalnością organów władzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod kątem widzenia wykonywania przez nie zobowiązań, wypływających z poczdamskich uchwał mocarstw sojusznicznych o Niemczech, jak również utrzymywanie odpowiednich kontaktów z przedstawicielami władz okupacyjnych USA, Anglii i Francji w sprawach o charakterze ogólnoniemieckim, wynikających z uzgodnionych przez cztery mocarstwa decyzji dotyczących Niemiec.

Wysokim komisarzem ZSRR w Niemczech mianowany został ambasador W. S. Siemionow.

Plan miesięczny wykonany — melduje załoga przedzalni cienkoprzędnej ZPB im. Marchlewskiego

Załoga przedzalni cienkoprzędnej ZPB im. Marchlewskiego zameldowała wczoraj o wykonaniu planu za maj. Sukces swój przedzalnia cienkoprzędna osiągnęła dzięki stałej rytmiczności w wykonywaniu zadań produkcyjnych. Na specjalne wyróżnienie zasługują zespoły majstrów: Stefana Ozgi, Apolinarego Wawrzonka i Józefa Świecińskiego, które wydatnie przyczyniły się do realizacji zadań planu.

Najlepsi pokazują, jak należy pracować Bierzcie z nich przykład

Z uczuciem zadowolenia, płynącego z osiągniętych wyników, kończą swe majowe zadania załogi licznych zakładów przemysłu bawełnianego. Ostatnie zaś dni kończącego się miesiąca wskazują, że w fabrykach tych do czołówek zbliżają się coraz to nowe brygady i zespoły, coraz to nowi tkacze i prządki odnoszą pełne zwycięstwo na finiszu. W zakładach im. Armii Ludowej ludzie z podziwem obserwują meldunki z przedzalni średniej.

— No, proszę! Przecież to wspaniałe wyniki: 22 maja — 122 proc., 23 — 120,3, a 26 nawet 124,7... * * *

Czołówka zakładów bawełnianych w Łodzi to jednak również zakłady im. Marchlewskiego, gdzie zadania 27 dni maja wykonano w 102,2 proc. — na przedzalni średniej i w 105,8 proc na tkalni.

Ale i tu za dobrymi wynikami załogi stoją żywi ludzie — przykłady zapału i wytrwania w walce o produkcję i plan.

Wymieńmy choćby takich na tkalni: Jadwiga Zdeb — 131 proc., Irena Kuberska — 125 proc., zespół majstra Marchwińskiego — 124 proc. W ostatnich dniach miesiąca bardzo dobre wyniki osiągają i prządki: Maria Stege — plan 120 proc., zobowiązania — 117 proc., Irena Komasiak — plan 120, zobowiązania — 104 proc. * * *

Ostatnie dni maja tego roku uczą również, że wysiłek jednych idzie z konieczności na pokrycie niedociągnięć innych.

Takie zakłady bowiem, jak Marchlewskiego, Armii Ludowej, Stalina (Zakład „B”), Rewolucji 1905 r., wykonują i przekraczają swe plany na bieżąco.

Dzięki nim zakłady przemysłu bawełnianego, biorąc łącznie, zadania 27 dni maja przekroczyły we wszystkich działach produkcji, mimo że niektóre załogi nie wykazują pełnych stu proc. Należą do nich zakłady im. Okrzei, im. Luksemburg, Dywizji Kościuszkowskiej...

Wniosek jest jasny: kierownictwo tych zakładów, rady zakładowe i organizacje partyjne powinny uczynić wszystko, aby załogom umożliwić wykonanie i przekroczenie własnych zadań. Bo zadania planu są sprawą honoru i ambicji każdej załogi. (fb)

J. Malik wręczył listy uwierzytelniające królowej Elżbiecie

LONDYN. — Dnia 28 bm. ambasador ZSRR w Wielkiej Brytanii, Jakub Malik wręczył królowej Elżbiecie II listy uwierzytelniające i przedstawił jej towarzyszących mu wyższych urzędników ambasady ZSRR w Londynie.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających J. Malik odbył rozmowę z królową. W rozmowie wziął udział również premier Churchill.



WIEDEŃ. — Rządząca w Austrii tzw. „partia ludowa” czyni starania o umożliwienie powrotu do kraju Schuschniggowi, który wydał Austrię w ręce Hitlera.

Prasa demokratyczna podkreśla, że fakt ten jest nowym dowodem istnienia ścisłej więzi między Schuschniggiem a obecnym kierownictwem austriackiej „partii ludowej”.

BERLIN. — Od 5 tygodni trwa strajk 14 tysięcy stoczniowców w portach Bremy, Bremerhaven i Vegesack. Mimo wielokrotnie podjętych prób nie udało się złamać strajku.

RZYM. — Na wiecu wyborczym w Novara, w którym uczestniczyło około 40.000 osób, przemawiał Palmiro Togliatti.

Włoska Partia Komunistyczna — oświadczyła Togliatti — walczy o politykę odpowiadającą interesom ojczyzny i pragnieniom narodu.

PUSAN. — Komenda obozów jeńców niemieckich zakomunikowała, że 24 maja „w czasie próby ucieczki” zabity został jeszcze jeden jeńiec wojenny.

NOWY JORK. — Jak wynika z do niesień prasy amerykańskiej, pogłoski o możliwości zawarcia rozejmu w Korei wywołały spadek kursów akcji na giełdzie: spadek waha się w granicach 1—3 dolarów na jedną akcję.

Wymiana depesz z okazji 5 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską i Bułgarią

WARSZAWA. — Z okazji 5 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską Rzecząpospolitą Ludową i Ludową Republiką Bułgarii najwyżsi dostojnicy obu państw wymienili depesze z życzeniami dalszego wzmocnienia przyjaźni obu narodów i sukcesów w budowie socjalizmu.

B. Bierut przyjął przodujących kierowników świetlic wiejskich

WARSZAWA. — W dniu 28 maja 1953 r. prezes Rady Ministrów przyjął na audiencji w Belwederze delegację i narady przodujących kierowników świetlic wiejskich i powiatowych domów kultury. Delegacji towarzyszyli: min. Kultury i Sztuki Włodzimierz Sokorski i kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Paweł Hoffman.



TERROR WCBEC DZIAŁACZY ZWIĄZKOWYCH W USA

Thomas Siremore, górnik z Kentucky, został aresztowany za działalność związkową. Po wyjściu z więzienia „nieuchwytni” sprawcy zdemolowali rudę, w której mieszkał wraz z rodziną. Na zdjęciu: Thomas Siremore z rodziną. Fot. — CAF

Mianowanie podsekretarza stanu w Ministerstwie Państw. Gospodarstw Rolnych

WARSZAWA. — Prezes Rady Ministrów mianował ob. Antoniego Kulińskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Kryzys rządowy trwa Zgromadzenie nie zatwierdziło kandydatury Paula Reynaud

PARYŻ. — Na nocnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego odbyło się po dyskusji głosowanie nad sprawą udzielenia inwestytury (upoważnienia do utworzenia rządu) dla Paul Reynaud.

O godzinie 3 min. 15 ogłoszono wyniki głosowania. Za udzieleniem inwestytury wypowiedziało się 275 deputowanych, przeciwko — 235, a 39 powstrzymało się od głosu.

Zgodnie z konstytucją głosy powstrzymujących się uważa się w tym wypadku za przeciwnie. Większość konstytucyjna potrzebna do uzyskania inwestytury wynosi 314 głosów.

Wobec tego Paul Reynaud inwestytury nie uzyskał. Kryzys rządowy we Francji trwa.

PARYŻ. — W czwartek po południu przywódca republiki Aurioł zwrócił się do przywódcy radykatów Pierre Mendès-France'a z propozycją, by podjął próbę utworzenia gabinetu.

...Prządka Nowak przekaże niedoprzed Roszkowskiej

„Pion bezbrakowy” w ZPB im. Armii Ludowej przystąpi do pracy 1 czerwca

Od pamiętnego zobowiązania prądki Sygdińskiej z zakładów im. Marchlewskiego, która podejmując apel Wiktora Saja ze Starachowic postanowiła nie wypuszczać braków i dawać przedsię najwyższej jakości — upłynęło zaledwie kilkanaście dni, a już sprawa walki o jakość w fabrykach łódzkich stała się przedmiotem nowego, cennego współzawodnictwa.

W zakładach im. Armii Ludowej wiele dobrego zdołała przedstawić ORZZ, Baranowska. Porozmawiała z ludźmi, z kierownictwem i radą zakładową, skontaktowała tych, którzy pragnęli podjąć apel Saja z „pionem bezbrakowym” w zakładach im. Marchlewskiego.

Zwołano naradę. Przyszły prądki, robotnice z oddziałów przygotowawczych, przedstawiciele dyrekcji i rady zakładowej. W dyskusji okazało się, że produkcja bez braków jest pragnieniem wszystkich. Na początek — powstanie „pion bezbrakowy” na przedzielni.

Określony gatunek przedzę będzie szedł przez cały pion od trzypalni, poprzez zgrzeblarki, cagariki, wrzeciennice, aż do maszyn obrządkowych — objaśniał na naradzie nac. inżynier zakładów. — Chodzi przecież o to, by ludzie należący do „pionu bezbrakowego” odpowiadali za jakość produkcji określonego asortymentu przedzę.

Dajcie nam tylko dobre szpulki do przedzę — zwrócili się prądki do kierownictwa — a postaramy się dorównać Sygdińskiej od Marchlewskiego!

Dyrekcja przyrzeka postarać się o dostawę dobrych szpułek. Postanowiono też, że nowy etap współzawodnictwa bezbrakowego w pionie rozpocznie się w zakładach im. Armii Ludowej w dniu 1 czerwca.

Teraz trwa w całej pełni przygotowania organizacyjne. W dniu 1 czerwca na każdej maszynie, która została włączona do „pionu bezbrakowego” ukaza się specjalne wywieśki.

Na maszynach w trzypalni np. będzie widoczne, że produkcja Bronisława Prokopa i Jana Bernera będzie dostarczona na maszyny zgrzeblarskie Marii Kucharskiej i Antoniny Barwik. Te z kolei przekażą przedzę cagarikom Marii Pytel i Feliksie Cienińskiej, które wyprodukowały niedoprzed dostarczą wrzecienicom.

Na wrzecienicach za jakość otrzymanej do przerobu przedzę będą odpowiedzialne prądki Nowak i Kacprzyk, by wreszcie móc kazać swą produkcję maszynom obrządkowym Roszkowskiej i Wojtaszek.

Spodziewamy się, że nasz „pion bezbrakowy” spisie się na piątkę —

zapewniają nas w referacie współzawodnictwa zakładowego — i że wkrótce pożyteczna inicjatywa Saja obejmie dalsze zespoły naszej zakłogi.

F. B.

Najlepsze zespoły artystyczne w Łodzi mają:

- ZM im. Strzelczyka
- ZPB im. Harnama
- DOKP
- WDK

Trwające przez trzy dni eliminacje zespołów artystycznych z terenu Łodzi na szczeblu wojewódzkim zgromadziły ponad sto zespołów.

Z zespołów tanecznych pierwsze miejsce zdobył zespół piosenki i tańca z zakładów im. Strzelczyka, drugie — zespół ZPB im. Harnama.

W kategorii chórów na pierwszym miejscu uplasował się chór męski ZZK z DOKP, na drugim — zespół Wojewódzkiego Domu Kultury.

Ponadto wyróżniono we wszystkich kategoriach szereg innych zespołów.

W dniach od 13 do 14 czerwca odbędzie się dalszy ciąg tych szlachetnych zawodów: eliminacje zespołów z terenu województwa łódzkiego, a w dniach od 17 do 18 czerwca zmierzą swe siły teatralne zespoły zakładów pracy z terenu Łodzi i województwa.

Zwycięzcy wezmą udział w ogólnopolskich eliminacjach, które rozegrają się we Wrocławiu.

Łódź Nowej Hucie

W związku z Uchwałą Prezydium Rządu w sprawie kombinatu Nowa Huta i coraz liczniej podejmowanym w całej Polsce hasłem: „Zwiększamy ilość, polepszamy jakość produkcji dla Nowej Huty” załoga Zakładów Wytwórczych Aparatów Niskiego Napięcia A-11 w Łodzi podjęła szereg zobowiązań. I tak w dniu 25.5. br. grupa pionierska im. Koszewoja z działu przygotowania produkcji postanowiła stale podnosić swe kwalifikacje zawodowe, poziom ideologiczny, poziom pracy kulturalnej, skrócić o jeden miesiąc przygotowanie dokumentacji montażu aparatów. Ponadto postanowiła ona całkowicie wyeliminować błędy w dokumentacji oraz zlikwidować do minimum pracę w godzinach nadliczbowych.

W odpowiedzi na to w dniu 26.5.53 roku grupa pionierska im. J. Krasińskiego z działu technologicznego postanowiła m. in. skrócić o 10 proc. czas całkowitego opracowania dokumentacji technologicznej urządzeń zamówionych przez Nową Hutę i przyspieszyć wprowadzenie na warsztat nowej dokumentacji.

Grupa ta wezwała do podjęcia podobnego zobowiązania młodzieżową brygadę konstruktorów z biura konstrukcyjnego.



— Będziemy dopomagać w realizacji programu Frontu Narodowego...

Uchwała księży łódzkich dowodem ich patriotycznych uczuć

W dniu 27 maja br. obradował w Łodzi zjazd wyborczy Okręgowej Komisji Księży przy Zarządzie Okręgowym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. W obradach uczestniczyło 80 księży z Łodzi i województwa. Referat poświęcony omówieniu zadań duchowieństwa katolickiego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wygłosił sekretarz Okręgowej Komisji Księży, ks. Feliks Litewka z Cheima, pow. radomszczańskiego.

— Przed nami, kapłanami, stoją zaszczytne i piękne zadania — powiedział ks. Litewka. — Pod-

nasze
RADY

ZMP i LZS — MILEJÓW: W sprawie pieczęci powinniście zwrócić się do zarządu powiatowego w Piotrkowie. Nie jesteście uprawnieni do załatwienia tego bez upoważnienia nadrzędnej instancji.

ANTONI Z CHOJEN: Przy umowach zawartych na okres próbnny obowiązuje 2-tygodniowy okres wypowiedzenia, jeżeli pracownik lub pracodawca pragnie rozwiązać umowę przed upływem okresu próbnego. Zgodnie z obowiązującymi przepisami umowę zawartą na okres próbnny rozwiązuje się z dniem upływu terminu próbnego, jeżeli przed tym terminem nie została ona przedłużona na czas nieograniczony.

Odpowiadamy:

T. FEJA: Komenda Woj. SP w Krakowie zawiadomiła, że prawo jazdy zostało przesłane dla Pana w najbliższych dniach do Prez. Pow. Rady Narodowej w Brzezinach.

HENRYK AUGUSTYNIAK: Wyjaśnił mi już wielokrotnie, że pracownik, pozostający na etacie pracowników fizycznych, a wykonujący pracę umysłową — ma prawo do korzystania z miesięcznego urlopu wypoczynkowego. Znaczenie w tym wypadku posiada charakter w konywanej pracy.

Tematy dnia

Pogarda ludobójcom!

Głośna już na całym świecie sprawa Rosenberga jest wciąż w toku. Wciąż nad głowami dwojga niewinnych ludzi wisi widmo śmierci, którą zadać im pragnie instytucja, zwąca się czynicznie amerykańskim wymiarem sprawiedliwości.

W dniu 25 maja sąd najwyższy w Waszyngtonie odrzucił podanie obrońcy Rosenberga o rewizję ich procesu. Było to trzecie z kolei podanie. Opierało się ono na nowych materiałach, dowodzących niezbić. Ze główny świadek oskarżenia, Greenglass, złożył fałszywe zeznania.

Jest rzeczą znamienną, że decyzja sądu najwyższego zapadała większością 7 głosów przeciw 2. Nawet w najwyższym sądzie USA znaleźli się dwaj ludzie — Hugo Black i William Douglas, którzy nie mo-

gli przejść do porządku dziennego nad oczywistymi dowodami fałszu, stanowiących podstawę haniebnego procesu i haniebnego wyroku. Ci dwaj głosowali za rewizję procesu.

W związku z odrzuceniem podania obrońcy, poprzednia decyzja sądu najwyższego, odraczająca termin egzekucji, straciła ważność. Ponowna próba o odroczenia wykonania wyroku została odrzucona w dniu 26 maja. Przewodniczący sądu najwyższego Vinson nie chciał nawet drzynąć osobiste obrońcy Rosenberga Blocha, lecz zwrócił mu prośbę z adnotacją „odrzucona”.

Tak oto amerykańska „sprawiedliwość” z zimną krwią przygotowuje się do popełnienia nowej zbrodni, ignorując oczywiste fakty, ig-

norując energiczne protesty, które rozlegają się w całym świecie. Dzieje się to w tym samym czasie, gdy prezydent Eisenhower deklaruje o wolności i prawach człowieka. Dzieje się to w tym samym czasie, gdy amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech zach. wypuszczają na wolność hitlerowskich super-zbrodniarzy.

Haniebne stanowisko najwyższych władz amerykańskich w sprawie Rosenberga jeszcze raz demaskuje krwiożerczy, ludobójczy charakter ustroju panującego w Stanach Zjednoczonych. To haniebne stanowisko potęguje nienawiść wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie do tych, którzy depczą podstawowe zasady sprawiedliwości i prawdy.

Nienawiść i pogarda ludobójcom!

Nowelka „Expressu”

Szwajcarski fachowiec

Przyjechał do nas monter. Z Genewy — ze Szwajcarii.

Stwierdził, że Morawska Ostrawa nie podoba mu się, bo w Genewie można oglądać z daleka Mont Blanc.

Dla Szwajcara trzeba było gotować stałe knedle ze śliwkami, ponieważ bardzo smakowała mu ta czeska potrawa. Monter popijał knedle piłem, dowodząc, że w Szwajcarii panuje demokracja, podczas kiedy w Czechosłowacji nie ma jej zupełnie. Ale abstrahując od tego knedle ze śliwkami są znakomite...

Ustawicznie wypytywał nas, czy wiemy, kim był Wilhelm Tell. Wpadał też w gniew, jeśli ktoś nie wiedział.

— Czy to jest możliwe? — dziwił się. — Cóż za ciemny naród!

Potem opowiadał o mistrzowskim strzale Wilhelma Tella do jabłka, my zaś dziwił się, że coś podobnego jest w ogóle możliwe.

Niemniej zaczęliśmy się dorozumiewać, że życie w Czechosłowacji podoba mu się coraz bardziej.

Nadeszła do niego jedna depesza, potem i druga. Żądano, żeby wrócił do domu, on jednak odpowiadał:

„Nie mogę wrócić, montaż trwa dalej”. Trzeba tu dodać, że Szwajcar montował agregat i o tym właśnie chce wam opowiedzieć.

Zaraz pierwszego dnia, kiedy stawił się do roboty, zarządził:

— Proszę przysłać mi tu cieśli. Niech stawią się natychmiast!

Szczerze mówiąc, byliśmy tym mocno zaskoczeni. Po co potrzebni mu są cieśle? Co mają wspólnego cieśle z montażem?

Monter zaznaczył laską — bo nosi on laskę — nie za wielkie, ale i nie za małe koło i zapytał:

— Wiecie wy, co to znaczy eksterytorialny obszar?

Odpowiedzieliśmy mu żarcikami, a on rozkazał:

— W zaznaczonym przeze mnie kole zrobić oszalowanie. Tu będzie montowany agregat. A ponieważ chodzi o patent szwajcarski, konieczne jest, ażeby moja metoda pozostała tajemnicą.

Obrzucił nas bystrym spojrzeniem i zapytał:

— A czy wiecie w ogóle, co to jest patent? Odpowiedzieliśmy mu na to zgodnym chórem: — Knedle ze śliwkami są, na przykład, wy-

nalazkiem czeskim i mają na to czeski patent, ale nikt z nas nie robi z tego tajemnicy. Kiedy wróci pan znowu do Szwajcarii, niech pańska żona gotuje panu takie knedle. Nie mamy nie przeciwko temu! Przeciwnie: życzymy smacznego.

Nie dał się przekonać i miejsce swojej pracy kazał oszalać wysokimi deskami. Naturalnie nie bardzo nam się to podobało i niektórzy z nas nazwali go „zagwożdżonym Szwajcarem”.

Szczerze mówiąc, był to właściwie poczciwy człowiek, ale wychowanie robi swoje. Całe życie spędził w otoczeniu cheichów i egoistycznych ludzi. A wiadomo: z jakim przestajesz, takim się stajesz.

Ludzie, którzy przechodzili obok, nie rozumiejąc, dlaczego to miejsce otoczone jest deskami. Wyrażano o tym najrozmaitsze zdania i gubiono się w różnych domysłach.

Ktoś puścił nawet plotkę, że pracuje tam jakiś egzotyczny gość z dalekiego Paragwaju czy skądś tam — my zaś śmiałyśmy się.

A Szwajcar pilnował bardzo swojej tajemnicy. Wieczorem zamykał drzwi oszalowania na klucz. Zamek był naturalnie patentowany.

Zamek zamkiem, cudzoziemiec cudzoziemcem, ale najważniejsza była dla nas robota.

Trzeba było przyspieszyć tempo pracy, co stało w związku z nowymi zobowiązaniami, którymi chcieliśmy uciec jedno z naszych robotniczych świat

Zobowiązania — rzecz zasadnicza. Nie zaistniała wiając się wiele, pewnej nocy na własną rękę — bez szwajcarskiego patentu — sami zmontovaliśmy agregat...

Nazajutrz Szwajcar przybył, jak zawsze, o ósmej rano, zaglądnął tu, spojrzął tam, stuknął palcem tu i ówdzie... i dziwił się, że wszystko było gotowe.

Zapomniałem jeszcze dodać, że na górę zawiesiliśmy gołąbka pokoju i widokówkę ze zdjęciem Mont Blanc.

Jak gdyby nic, podeszliśmy teraz do majstra i pozdrowiliśmy go.

— Dzień dobry! — odpowiedział. — Wyspałicie się?

— Doskonale! — odpowiadamy na to. — Very fine!

Spojrzał na nas zezem i zapytał:

— Powiedźcie mi, czy dzisiejszej nocy byli tu w zakładzie karzelki i krasnoludki?

— Tego nie możemy panu powiedzieć — my na to. — To jest tajemnica. To jest czeski patent!

Monter spojrział na nas uważnie i zamilkł. A potem dał polecenie, ażeby rozebrać oszalowanie.

— Po co pracować w zaduchu i ciasnocie? Będę miał teraz więcej powietrza — oświadczył.

A cieśle opowiadali potem, że przypominali im raz waz, ażeby uważali na widokówkę i gołąbka pokoju: chciał je bowiem zabrać ze sobą na pamiątkę do swojej ojczyzny.

Z czeskiego opr. A.

Weź udział w ankiecie „Expressu” Czekamy na Twoją wypowiedź



Najlepiej byłoby zaprosić wszystkich Czytelników do redakcji i bezpośrednio podyskutować. Po prostu zapytać: Co sądzicie o naszej gazecie? Jak Wam się ona podoba? Co mamy zrobić, by była jeszcze lepsza? Niestety, zorganizowanie tego rodzaju narady jest trudne (a myśli my o niej!), trudne tym bardziej, że znaczny odsetek naszych Czytelników mieszka poza Łodzią.

Zdecydowaliśmy się więc, wykorzystując Dni Oświaty, Książki i Prasy, ogłosić ankietę pt. „Czytelnicy o swojej gazecie”. Ze posunięcia to było słuszne, świadczą chociażby następujące słowa:

Już 100 tysięcy widziało ją! Pośpiesz się jeśli i Ty chcesz ją zobaczyć

Czynna każdego dnia wystawa drobnego przemysłu i rzemiosła cieszy się olbrzymim zainteresowaniem. W ciągu dość krótkiego czasu odwiedziło ją ponad 100 tysięcy łodzian.

Na wystawę przyjeżdża także wiele wycieczek z innych miast: wczoraj np. gościł tu mieszkańców Zielonej Góry.

Jeśli nie zwiędziście jeszcze wystawy, zróbcie to zaraz, gdyż w niedzielę, o godzinie 19, nastąpi zamknięcie. Zostanie ona przewieziona do Bydgoszczy, gdzie zwiędzą ją mieszkańcy tamtego okręgu.

W ciągu ostatnich dni trwania wystawy pawilony prowadzące sprzedaż różnych artykułów zostaną zapatrzone w jeszcze większy wybór towarów niż dotychczas. (u)

Nasza fraszka Przed COU*



Ktoś mając na sobie przypadkiem Ubranie sknocone jak rzadko, Westchnął przed COU przystając: — Przedsiębiorstwa różne bywają. Gdy jedne przyjmują odpadki, Drugie je... wypuszczają.

ADAM CCHOCKI

* COU — Centrala Odpadków Użytkowych.

Pamiętajcie o zapisaniu dziecka do szkoły

Rodzice dzieci rocznika 1946 otrzymali ostatnio wezwanie do zapisania dzieci w dniach 1, 2 i 3 czerwca do szkoły na rok szkolny 1953-54.

Jeżeli rodzice chcieliby posyłać dziecko do szkoły TPD, a skierowanie otrzymał do innej, lub odwrotnie — powinni zgłosić to w dniach zapisu kierownikowi szkoły, do której otrzymali skierowanie. Kierownik szkoły prześle życzenia rodziców do załatwienia Dzielnicowemu Oddziałowi Oświaty.

W nowym roku szkolnym otwarte będą nowe szkoły TPD:

szkoła podstawowa TPD 24 (dawna szkoła podst nr 55), przy ul. Mackiewiczów 9, szkoła podstawowa TPD 25 (dawna szkoła podst. nr 44) przy ul. Zeromskiego 10, szkoła podstawowa TPD 26 (dawna szkoła podst. nr 160) przy ul. Andrzeja Struga nr 24 i szkoła 11-letnia (od kl. I — XI) XIII TPD (dawna XII PGIL) przy ul. Mackiewiczów 9.

Zapisy do powyższych szkół TPD przyjmowane będą w dniach: 18, 19 i 20 czerwca.

„Jestem stałym czytelnikiem „Expressu” i bardzo się ucieszyłem, widząc niniejszą ankietę. Wreszcie mam okazję wypowiedzenia się o naszym czasopiśmie, czego od dawna pragnąłem — tak rozpoczął list do redakcji ob. STANISŁAW KLIŚ ze Świdnicy.

Każdego dnia listonosz przynosi nam dziesiątki listów z całego kraju, w których Czytelnicy odpowiadają na pytania postawione w ankiecie, w których dzielą się swymi spostrzeżeniami i uwagami.

Ob. Henryk Osipiuk z Białogardu pisze na przykład:

„Gazeta pomaga mi w pracy, z gazety dowiaduję się bowiem o nowych metodach pracy, uczę się pokonywać trudności.

Podobają mi się artykuły o walce z biurokracją i kumoterstwem, o walce z pijaństwem i chuliganstwem. Są potrzebne.”

Jesteśmy wdzięczni tym Czytelnikom, którzy zwracają nam uwagę na pewne niedociągnięcia w gazecie. Na przykład ob. Józef Szmeterling z Poznania, słusznie zauważył, że choć nowelki od dłuższego już czasu ukazują się nieregularnie, wciąż jeszcze mają nadtytuł „Codzienna nowelka”, co oczywiście jest niedopatrzaniem ze strony redakcji.

Jedno z pytań ankietowych brzmi: „Co chciałbym jeszcze widzieć na łamach gazety?” Oto kilka odpowiedzi, kilka propozycji wysuwanych przez Czytelników:

Ob. Z. KOMOROWSKA z Cieleska pisze: „Więcej humoru i krytyki”. Ob. JANINA REBACZ z Pabianic chciałyby więcej artykułów o Pałacu Kultury w Warszawie. Ob. EUGENIUSZ LISIECKI z Nowogardu chciałyby więcej opisów nowych metod racjonalizatorskich i notatek o współzawodnictwie pracy. Ob. ANDRZEJ MALISZEWSKI z Częstochowy pisze: „Jeszcze, jeśli to możliwe, kącik szachowy!”

Oczywiście, w niektórych listach znaleźliśmy również słowa krytyki. „Nagłówki artykułów są pociągające, ciekawie redagowane, lecz... za obszernie. Zajmują nieraz więcej miejsca niż sam artykuł” — pisze ob. Szmeterling. „Nie podoba mi się, że na łamach gazety brak jest artykułów poświęconych życiu młodzieży Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej” — stwierdza ob. Leszek Mertyn z Łodzi.

Postaramy się zastosować do życzeń naszych Czytelników. Weźmie my do serca słowa krytyki.

Ale... prosimy o bardziej śmiało wskazywanie nam naszych niedociągnięć i braków. Wielu Czytelników zapewnia nas, że w gazecie absolutnie wszystko im się podoba. Cieszymy się z tego, ale chcielibyśmy, by inni, którzy nie są zadowoleni z niektórych pozycji w „Expressie”, szczerze się na ten temat wypowiedzieli. Zdrowa, rozsądna krytyka przecież pomaga w każdej pracy. A o to nam właśnie chodzi. Chcemy bowiem dać Czytelnikom gazetę jak najlepszą.

Czekamy więc na dalsze wypowiedzi.



...kierownikowi kina wiejskiego w Rogowie udzielono upomnienia i wydano polecenie punktualnego rozpoczęcia sprzedaży biletów i wyświetlania filmów.

...wydano polecenie, aby sklepy mięsne sprzedawały tzw. rozmałości oraz mielone mięso.

„Zaczęło się nad morzem” (55)



Najazutrz w fabryce miała się odbyć akademia. Przy wejściu na salę Janka znów spotkała Stefę.

— Chodź, usiądźmy razem. Chciałabym jeszcze z tobą porozmawiać... Zdjęły płaszcz i przeszły na obszerną salę, wypełnioną ludźmi.



Po referacie na scenie wystąpił balet świetlicy zakładowej. — Czy nigdy nie pomyślałaś o tym, by wypróbować swe zdolności? — zapytała Janka Stefę. — Wiem przecież o twym zamiłowaniu do tańca... — Nikt mnie o to nie pytał — Stefę opuściła odłog.



Janka udało się namówić Stefę, by pozostała również na zabawie. Chciała wciągnąć ją w krąg serdecznych i bliskich przyjaciół. Cóż, kiedy do tańca nikt Stefę nie poprosił. Wszyscy odsuwali się od niej. Siedziała w kącie i była bliska płaczu.

(D. C. N.)

Jeszcze się z nimi spotkamy...



Rada Narodowa zbiera się na sesję budżetową

W dniu 30 bm., o godz. 16, w sali Młodzieżowego Domu Kultury, przy ul. Młodzkiej 4, odbędzie się sesja Rady Narodowej m. Łodzi.

Pozadek obrad przewiduje m. in. uchwalenie planu gospodarczego i budżetu Rady Narodowej na r. 1953 oraz sprawę powiatu miasta na siedem dzielnic. W obradach mogą wziąć również udział obywatele nie wchodzący w skład Rady Narodowej. Szczególnie pożądany jest udział przedstawicieli rad zakładowych, ZMP, Ligi Kobiet oraz komitetów blokowych i domowych. Karty wstępu otrzymać można w Prezydium Rady Narodowej, ul. Piotrkowska 104, lewa oficyna, I p., pok. 148.

Chłopi zobaczą „Damy i huzary”

W najbliższych dniach nowopowstały Teatr Ziemi Łódzkiej wystąpi z komedią A. Fredry „Damy i huzary” w szeregu miejscowości w województwie łódzkim. Dnia 31 bm. występ ten zobaczą mieszkańcy Piątkowiska, 2 czerwca — miejscowości Waly, 3 — Krzyżanowa, a 4 i 5 czerwca — mieszkańcy Bedlna.

Czy masz tę książkę?



Wczoraj zamieściliśmy ostatni odcinek konkursowy — tym samym nasz konkurs został zakończony.

Co więc należy uczynić obecnie? Otóż, drodzy Czytelnicy, nie pozostaje Wam teraz nic innego, jak tylko odpowiedzieć trafnie na pytania postawione w każdym odcinku, przesłać odpowiedzi na adres redakcji „Expressu Ilustrowanego”, Łódź, Piotrkowska 102a, zaznaczając na kopercie „Konkurs książkowy” i... czekać na wyniki losowania.

Pamiętajcie tylko, że ostatnim dniem nadsyłania odpowiedzi jest 4 czerwca.

Życzymy Wam więc powodzenia przy odpowiadaniu na pytania konkursowe!

Setki kilogramów cennego surowca zebrali w ciągu kilku dni Nie wszyscy jeszcze włączyli się do akcji

Zbiórka domowa odpadków użytkowych rozwija się z każdym dniem. W oznaczonych dniach przed posesje zajeżdżają wozy spółdzielni „Zbiórca” i „Surowice” i zabierają od dozorców nagromadzone przez lokatorów szmaty, makulaturę, złom, butelki.

W wielu domach komitety domowe i dozory przeprowadzali rozmowy uświadamiające z lokatorami, dążąc do osiągnięcia jak najlepszych wyników w zbiorce. Dzięki temu domy te wysunęły się na czoło w rozpoczętej akcji domowej. Należą do nich m. in. posesje przy ul. Piotrkowskiej 123, 181 i 183, dobre przykłady zrozumienia dla sprawy

zbiórki surowców odpadkowych dla naszego przemysłu stanowią domy przy Narutowicza 1, Zgierskiej 53 i 58, Adwokackiej 8 czy Jaracza 58, gdzie lokatorzy w ciągu kilku dni zdążyli zebrać setki kg złomu, makulatury i innych odpadków.

Ale wiele jeszcze komitetów domowych nie włączyło się do zbiórki, jak np. domy przy ul. Zgierskiej nr 23, 34, 74, 46, 102, Wętkowskiego 61, 63, 67, Łąkowej 2, 12, 14 i in. Należy przypuszczać, że domy te nie dadzą się wyprzedzić innym posesjom łódzkim i wkrótce przystąpią do zbiórki odpadków, przysporzą naszej gospodarce cennych surowców dla hut i fabryk.

Już wkrótce zobaczymy tych młodych ludzi, zdających obecnie egzamin maturalny, w... uspołecznionych zakładach fotograficznych. Ci chłopcy i dziewczęta — to absolwenci Technikum Fotograficznego w Łodzi przy ul. Zeromskiego 10.

Powyższe zdjęcie zostało właśnie wykonane przez uczniów tego technikum. (u)

Licznymi zobowiązaniami witają członkowie LPZ, LL i LM konferencję zjednoczeniową

Już wkrótce, bo 31 bm., nastąpi połączenie Ligi Lotniczej, Ligi Morskiej i Ligi Przyjaciół Żołnierza w Łodzi w jedną organizację. Konferencja odbędzie się w sali MDK, o godz. 9.

Ich członkowie witają konferencję zjednoczeniową licznymi zobowiązaniami, i tak:

■ członkowie koła LPZ przy Łódzkich Zakładach Papierniczych, którzy ukończyli kurs motorowy, zobowiązali się w czasie swego urlopu pracować od 15 do 30 lipca przy akcji żniwnej w jednym z PGR;

■ członkowie koła przy Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego zobowiązali się zwerbować całą załogę do LPZ i zorganizować trzy kursy terenowej obrony przeciwlotniczej. Podobne zobowiązanie podjęli pracownicy Zakładów Metalowych Przemysłu Terenowego;

■ LPZ-otowcy z Bazy Sprzętu i Transportu Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego zobowiązali się zorganizować kurs szolenowy w dziedzinie sportów wodnych oraz wykonać 6 kajaków, które przekażą do przystani wodnej na ul. Przędzalnianej;

■ pracownicy Łódzkiej Fabryki Żegarów postanowili wykonać jedną strzelnicę małokalibrową oraz podjąć szereg zobowiązań produkcyjnych. (u)

Finaliści mistrzostw Europy w koszykówce

Na mistrzostwach Europy w koszykówce męskiej rozgrywanych w Moskwie wyłoniono już finalistów turnieju.

Do finału zakwalifikowały się drużyny: CSR, Włoch, Egiptu, Francji, ZSRR, Węgier, Izraela i Jugosławii. Zespoły te będą walczyły każdy z każdym o miejsca od 1 — 8.

RADIO

SOBOTA, 30 MAJA

14.10 Dla Klasy I i II — audycja słowno-muzyczna. 14.30 Koncert muzyki radiotelewidzkiej. 16.00 Wszelchnia Radiowa — kurs I. — 29 wykład z cyklu: „Zarys historii powszechnej” pt. „Walki klasowe w latach 1918 — 1923” część III, wykład prof. B. Krauze. 19.30 Muzyka i aktualność. 20.00 Przy sobocie po robocie. 21.36 Muzyka taneczna. 22.00 Wszelchnia Radiowa — kurs II. — 34 wykład z cyklu: „Materializm dialektyczny i historyczny” pt. „Marksistowsko-leninowska teoria państwa”. 22.20 „Nastroje wiosenne w pieśni”. 22.45 Muzyka taneczna. 23.10 Muzyka na dobranoc.

TEATRY

Nowy — „Opowieść o Turcji” — 19
Im. Jaraça — „Sprawa rodzinna” — 19
Powszechny — „Dozwolcie” — 19
Mały — „Mikado” — 19.30 (premiera)
Muzykalny — „Kraina uśmiechu” — 19.15
Pinokio — w objęciu
Arlekin — „Aladyn 1001” — 17

KINA

BALTYK — Zolnierz zwycięstwa II ser. — 15, 17, 30, 20
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-owiat., dod. Mistrzostwa bokserskie Europy — 17, 18, 19, 20. Program dla najmłodszych: Bajka o rybaku i rybce — 15
1 MAJA — Dom na pustkowiu — 17, 18
MŁODA GWARDIA — Kurhan Malachowski — 15, 18, 20
MUZA — Bajka o śpacerze królowie — program skiad. — 18, 20
PIONIER — Kariera — 17, 19
POLONIA — Zolnierz zwycięstwa I ser. — 15, 17, 30, 20
PRZEDWIOSNIE — A po sobocie jest niedziela — 17, 30, 20
REKORD — Kulisy ringów — 18, 20
ROMA — Młodość Chopina — 17.45, 20.15
SOJUSZ — Pod niebem Sycylii — 18.30
STYLÓWY — Nieczynne z powodu remontu
SWIT — Ostatni rejs — 15, 20
TATRY — Skazana włoska — 16, 18, 20
WISLA — Węgry — 16, 18, 20
WŁOKNIARZ — Zolnierz zwycięstwa I ser. — 15, 30, 18, 20, 30
WOLNOSC — Zolnierz zwycięstwa II ser. — 15, 18, 15, 20, 30
ZACHETA — Cesarski piekarz II ser. — 18, 20
DWORCOWE — Zorza polarna, dod. Przebieg sportowy 1-52, PKF 19-20-53 — 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
Uwaga! — Przedprzedaż biletów normalnych do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włokniarz” i „Gdynia” prowadzi na dwa dni naprzód „Orbis”, ul. Piotrkowska 65, w godz. od 11 do 18.

WYSTAWY

Wystawa ku czci Feliksa Dzierżyńskiego, Piotrkowska 230, otwarta codziennie od 10 do 18 za wyjątkiem czwartków.

Nocne dyżury aptek

Dziś nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 85, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24b i Al. Kosciuszki 48.
Dyżur polonistyczny ginekologiczny: dziś przez całą dobę dyżuruje szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

II Spartakiada wiosenna — to przegląd dorobku sportowego „Gwardzistów”

Kolarze, bokserzy, szermierze i atleci walcą w Łodzi o zaszczytne tytuły mistrzów ZS Gwardia

PRZYGOTOWANIA do mającej się odbyć w Łodzi w dniach 2 — 7 czerwca II Wiosennej Centralnej Spartakiady ZS Gwardia, są na ukończeniu. Cały aparat organizacyjny pracuje pełną parą, bo zawodnicy już za dwa dni zjeżdżają do Łodzi.

Ta wielka impreza będzie miała charakter przeglądu dorobku sportowego ZS Gwardia i powinna jeszcze bardziej przyczynić się do spopularyzowania sportu wśród szerokich warstw ludności. A miłośnikom sportu zapewni ona wiele emocji.

Przede wszystkim — mistrzostwa bokserskie, które odbędą się w hali na Widzewie z udziałem 56 najlepszych pięściarzy ZS Gwardia.

Mamy jeszcze świeżo w pamięci przeżywaną radość i dumę z okazji wspaniałych zwycięstw pięściarzy polskich i radzieckich w X Mistrzostwach Europy.

Wielu łodzian nie miało możliwości oglądania tych pięknych walk. Tym mistrzostwa ZS Gwardia, choć w części powetują tę stratę, dając możliwość ujżenia czołowych pięściarzy polskich z mistrzem Europy, Stefanikiem, na czele. Obok Stefaniuka wystąpią zawodnicy o dobre znanych nazwiskach: Rozpierski, Kasperczak, Antkiewicz, Musiał, Kudlaćki, Konarzewski, Łakomy, Kraus, Biel, Kafłowski, Piński, Frydrych, Szydłowski i inni. Wielu z nich nieraz zdobywało tytuł mistrza Polski i występowało w obronie barw narodowych.

Zapewne niemniej ciekawie wypadną mistrzostwa kolarskie: torowe i szosowe. W wyścigu szosowym zapewniony jest udział uczestników tegorocznego Wyścigu Pokoju Praga — Berlin — Warszawa. A więc najlepszy szosowiec Królak, który tak wspaniale walczył na ostatnich

etapach i cichy bohater wyścigu, Klabiński, godny najwyższego uznania za okazany hart woli, który mimo niedyspozycji jechał wytrwale, nie dopuszczając do zdekompletowania drużyny polskiej.

Przeciwko tym dwóm asom szos polskich wystąpią najlepsi kolarze łódzkiej Gwardii: Salyga, Liszkiewicz, Łasak oraz Jarzabek. W zawodach torowych o tytuł mistrza ubiegać się będą m. in. Marchwiński i Janicki. W wyścigu amerykańskim wezmą udział również czołowi kolarze łódzkiego Włokniarza z Bekiem i Gabrychem na czele.

Boks i kolarstwo — to dwie najpopularniejsze dyscypliny. Do nich dochodzą jeszcze mistrzostwa w dzwiganii ciężarów i w zapasach, w których ZS Gwardia jest bardzo wysoko notowana. Nazwiska zapasników takich jak: Bednarek, Rosiak, Lenart, Świętosławski, Kawał, Matuśiak, Szajewski, Reda, Zurawski

I Spartakiada świętem sportowym młodzieży szkolnej

Młodzież łódzkich szkół ogólnokształcących obchodzi dzisiaj radośnie swe wielkie święto sportowe — I Spartakiadę Szkolną.

Centralna uroczystość otwarcia Spartakiady odbędzie się na stadionie przy Al. Unii o godz. 18. Na stadionie odbędą się konkurencje lekkoatletyczne, gimnastyczne i w grach sportowych. Zawody pływackie dziesięć i chłopców rozgrywane są w basenie MDK, a strzeleckie na strzelnicy Widzewa.

W zawodach biorą udział najlepsi uczniowie — sportowcy wyłonieni w wyniku eliminacji przeprowadzonych w poszczególnych klasach. Zwycięzcy I Łódzkiej Spartakiady Szkół Ogólnokształcących wezmą udział w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Szkolnej we Wrocławiu w dniach 24 — 27 czerwca.

Spartakiada dla młodzieży szkolnej szkół ogólnokształcących z terenu woj. łódzkiego odbędzie się w niedzielę, 31 maja, w Łowiczu.

Grab i Szewczyk poprawili rekordy Łodzi

W centralnych biegach narodowych w Warszawie lekkoatleci łódzcy odnieśli kilka wspaniałych sukcesów. Między innymi dwaj biegacze Włokniarza — Grab i Szewczyk ustanowili nowe rekordy Łodzi.

Grab ustanowił nowy rekord w biegu na 1.000 m i zajął drugie miejsce, zdobywając wicemistrzostwo Polski. Wynik 2:35 jest lepszy od dotychczasowego rekordu Łodzi, który wynosił 2:37,2.

Szewczyk startował w biegu na 5.000 m i był piątym na mecie w czasie 15:23, co również jest wynikiem rekordowym. Szewczyka wyprzedził jedynie Graj, Chromiak, Krzyszkołwiak i Kłoc.

Duży sukces odniósł również biegacz Unii — Kowalski, który na dystansie 3.000 m osiągnął czas 8:56 i zajął trzecie miejsce.

Wyniki te świadczą o dobrym przygotowaniu lekkoatletów łódzkich do biegów narodowych.



Bokserzy radzieccy, uczestnicy X Mistrzostw Europy w Boksie, wyjechali z Warszawy, żegnani serdecznie przez liczną rzeszę sportowców stolicy. W oknie, obok trenera, widzimy z prawej strony mistrza Europy, Jengibarjana, z wiązką kwiatów.

Podwyższyć normy Sportowcy łódzcy chcą pracować wydajniej

Postęp techniczny stwarza nowe, znacznie dogodniejsze warunki pracy, czyni ją łatwiejszą i daje robotnikowi możliwość zwiększenia jego wydajności. Toteż w całym kraju załogi budowlane i zakładów metalowych występują o zmianę dotychczasowych norm pracy.

Do tej doniosłej akcji przyłączają się również robotnicy łódzkich zakładów, wskazując na potrzebę przeprowadzenia rewizji przestarzałych norm pracy.

Jako jedni z pierwszych wystąpili z tym sportowcy ZS Stal Koła Sportowego przy Zakładach Wytwórczych Wyrobów Bakelitowych: Henryk Kuźmiński, Kazimierz Chojnacki, Władysław Krysa, Roman Nowak i Karol Frajtak. Stwierdzają oni, że przy nowoczesnej mechanizacji lekko wykonują 200 procent dotychczasowej normy, więc uważają ją za nieaktualną i opóźniająca budowę socjalizmu w Polsce Ludowej.

Miłośników boks „Express” prosi o trochę cierpliwości

Konkurs „Expressu Ilustrowanego” dla miłośników boks polegający na trajnym wytypowaniu mistrzów Europy od wagi muszej do ciężkiej i trzech najlepszych pięściarzy polskich — wywołwał wśród naszych Czytelników wielkie zainteresowanie.

Sprawdzenie i uszeregowanie nadesłanych odpowiedzi (a było ich dokładnie 2.186) wymaga czasu. Wyniki konkursu opublikujemy w dniach najbliższych, o czym jeszcze Czytelników zawiadomimy.

Warszawa pożegnała bokserów ZSRR

W środę 27 bm. odjechała z Warszawy do Moskwy ekipa bokserów ZSRR, uczestników X Mistrzostw Europy.

Na Dworcu Głównym bokserów radzieckich żegnali przedstawiciele władz sportowych z przewodniczącym GKFF — Reczkiem na czele oraz delegacje zrzeszeń sportowych i studentów AWF.

Żegnając sportowców radzieckich przewodniczący GKFF Reczek podkreślił wielkie korzyści, jakie czerpie sport polski z kontaktów ze sportowcami radzieckimi i z bogatych doświadczeń radzieckiej kultury fizycznej.

W imieniu gości przemawiał kierownik ekipy Kriwcow, który podziękował w serdecznych słowach za przyjacielskie przyjęcie, jakiego doznali bokserzy radzieccy na gościnnej ziemi polskiej.

Odjeżdżających sportowców ZSRR żegnał długoletni akorczyk na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej.



— Prosiłbym o wyjaśnienie, po co to? — oświadczył Krym. — Ja jestem w akordzie. Jak wyrobisz czas wcześniej, to powinienem wcześniej iść. Niech się inni też starają.

— Powiedzmy, że mi coś wypadnie — perorował wśród ogólnego gwaru. — No, musiałem się spóźnić te pół godziny. Ale staję do roboty i wyrabiam swoje do trzeciej. Więc za to, że lepiej robię, mam być bity?

— To właśnie to! — krzyknął Ornoch. — Nasze normy są do niczego. Nasze normy oblicza kalkulator, tak — psim śwędem. Jak mu wypadnie. A gdzie są normy usprawnione na naszym oddziale? Jak w czasie roboty widzę tłumy ludzi stojących pod naszą „Stocznią” po pa pierosy i spokojnie tracących czas, to mam najlepszy dowód, co nasze normy są warte!

— Ale! Patrzcie, jaki naganiacz się znalazł! — mówił z przekąsem Krym, a oczy świeciły mu wrogo.

— Widzicie, towarzyście, myśmy tu doszli do najważniejszej rzeczy; trzeba zrozumieć, na czym polega dyscyplina socjalistyczna i dlaczego z tym jest źle na naszym oddziale — odezwał się poważnie Paliwoda. — Bo o co chodzi w tej ustawie o dyscyplinie socjalistycznej? Chodzi o to, żeby nygusów i bumelantów zmusić do pracy. No nie?

— Pewnie — potwierdzili niektórzy.

— Ale to nie wszystko — ciągnął Paliwoda. — Dawniej, za kapitalisty, jaki mógł być stosunek do pracy? Robotnik nienawidził pracy, bo ona mu nawet nie pozwalała żyć. Jak robił na akord, tak jak niektórzy robili w Ameryce, u Forda, to szarpał się, żeby tylko zarobić jak najwięcej. W tamtym akordzie zwyciężał

83) najmocniejszy kosztem swojej siły fizycznej. Przyszedł silniejszy, to tamten wylał na bruk. A kiedy robił na dniówkę, też wiemy, jak to było. Objął się cały czas, byle tylko siebie oszczędzać za te głodowe grosze. Toczył wojnę z robotą i z tymi, dla których ta robota była. Teraz jak jest?

Paliwoda rozejrzył się po zebranych. Uciszyło się. Wszystkich pociągnął tym, co mówił.

— Teraz — ciągnął Paliwoda dobitnie — robotnik nie jest wrogiem warsztatu pracy, bo to jego warsztat. Chce na nim wyrobić jak najwięcej, bo dla siebie robi.

— Właśnie — podchwycił młody prelegent.

— Robotnik nie jest wrogiem produkcji, bo to jego produkcja — powtórzył Paliwoda. — A kto jest wrogiem produkcji — ten nie robotnik. Na tym polega sprawa! Wrogiem naszej produkcji dzisiaj jest były obszarnik, kapitalista, kułak; to wszystko nie są robotnicy. Słuchajcie, chłopcy! Jest u nas bumelantów kupa? Jest. Tutaj mistrz przeczytał tylko kilku. A mimo to plan oddziałowy zrobiliśmy?

— Zrobiliśmy! — potwierdzili ludzie.

— Co więcej, niejeden z tych wyczy-

tanych, mimo opuszczonych dniówek, wykonał normę. A chociażby taki Leon Teofil, który siedem dni opuścił. Markowski! — rozejrzył się Paliwoda za Michałem. — On pracuje razem z wami. Wy robił swoją miesięczną normę?

— Wyrobił — potwierdził Markowski głośno.

— Wyrobił, mimo siedmiu dni opuszczonych. Wyrobił w trzy tygodnie. Umie pracować, chociaż nygus. Widzicie! A gdy by przychodził do roboty regularnie i nie opuszczał, wyrobiłby o dwadzieścia pięć procent więcej. A jeżeli jest u nas wiele takich wypadków, to o czym to świadczą? Po pierwsze: że nasze normy są do niczego!

— Ale! Sam robisz, to wiesz, czy łatwo je wyrobić! — krzyknął Krym.

— Upierać się przy normach, które można łatwo zrobić w trzy tygodnie, to znaczy myśleć tylko o swoim interesie przodownika, a nie o podniesieniu produkcji, która jest wspólnym interesem.

— Teraz nie możesz wyrobić czasu, a krzyczysz na przodowników. Niech podniosą normy, to dopiero będziesz beczął — nie mógł się opanować Krym.

(D. c. n.)